

Sygn. akt **V Ca 2170/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Waldemar Beczek</i>
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SR del. Joanna Machoń
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 1354/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) w W. na rzecz B. G. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W dniu 30 kwietnia 2012 r. (...) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 16.973,36 zł, na którą składały się kwota 15.834 zł tytułem nienależnie pobranej przez pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powódki prowadzonego przez pozwanego oraz kwota 1.139,36 zł tytułem naliczonych odsetek debetowych od kwoty ubezpieczenia (...) wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż w dniu 03 lipca 2008 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której pozwany udzielił jej kredytu na zakup mieszkania. Powódka argumentowała, iż zgodnie z treścią § 9 ust. 9 w/w umowy kredytowej zobowiązała się do zwrotu na rzecz Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (...), udzielonego pozwanemu przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe (...) S.A. w W., które to koszty naliczane miały być z góry za kolejne 36 – miesięczne okresy trwania umowy kredytowej tak długo, aż saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe 510.012 zł (tzw. kwota minimalna). Jednocześnie powódka wywodziła, iż pozwany Bank, z uwagi na fakt, że na dzień 30 czerwca 2011 r., a zatem po upływie pierwszego 36-miesięcznego okresu kredytowania, saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie osiągnęło kwoty minimalnej, w dniu 29 lipca 2011 r. obciążył jej rachunek kwotą 15.834 zł tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia (...). Powódka podnosiła, że pozwany nie miał w tym przypadku podstaw do obciążenia jej rachunku wspomnianą sumą. Jak bowiem argumentowała, ubezpieczenie (...) na kolejny 36 - cio miesięczny okres, rozpoczynający się od lipca 2011 r., zostało udzielone pozwanemu przez (...), a nie jak wskazano w umowie kredytowej - przez(...). Tym samym pozwany obciążył jej rachunek kwotą ubezpieczenia (...), a następnie odsetkami debetowymi od tej kwoty, nie będąc do tego uprawnionym. Jednocześnie powódka wyraziła pogląd, iż postanowienia Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Bankowości Hipotecznej w (...), stanowiącego integralną część w/w umowy kredytowej, nie mogły stanowić podstawy do zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) udzielonego przez jakiegokolwiek inny podmiot za wyjątkiem (...) S.A., skoro w tym zakresie umowa kredytowa zawierała kompletne uregulowanie.

W toku postępowania powódka (...) podniosła również zarzut, iż refinansowanie przez nią kosztów ubezpieczenia (...) na rzecz pozwanego Banku było bezpodstawne, albowiem postanowienia umowy kredytowej określające ten obowiązek nie wiązały stron, gdyż nie zostały uzgodnione w sposób indywidualny z powódką i kształtowały jej prawa oraz obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Powódka wskazała tym samym na brak wiążącego charakteru postanowień umowy kredytu dotyczących ubezpieczenia (...) z uwagi na ich abuzywny charakter.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wywodził, iż prawidłowa wykładnia wspomnianego regulaminu oraz umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że powódka była zobowiązana do zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) niezależnie od tego, z jakim zakładem ubezpieczeń bank zawarł umowę ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z treścią umowy kredytowej i regulaminu powódka była zobowiązana do uiszczania opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz banku, nie zaś konkretnego ubezpieczyciela. Tym samym pozwany stał na stanowisku, iż to, z kim bank zawarł umowę ubezpieczenia, pozostawało z punktu widzenia tego obowiązku bez znaczenia. Pozwany wskazał jednocześnie, że zapisy umowy kredytowej dotyczące umowy ubezpieczenia z (...) miały jedynie znaczenie informacyjne oraz były źródłem praw i obowiązków stron.

Odnosząc się do zarzutów powódki dotyczących ewentualnej abuzywności zapisów pozwany argumentował, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było w tym przypadku warunkiem zawarcia umowy kredytowej. Strona pozwana zakwestionowała jednocześnie, by istniały podstawy do przyjęcia, iż pobrana przez Bank opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miała charakter świadczenia nienależnego, a tym bardziej, aby można było uznać, że którekolwiek z postanowień umowy kredytowej ma charakter klauzuli abuzywnej. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wywodził nadto, iż w niniejszej sprawie istotne znaczenie miał przepis art. 65 § 2 k.c.

dopuszczający sytuacje, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw odbiega od jasnego znaczenia w świetle reguł językowych.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013r. w sprawie I C 1354/12 Sąd Rejonowy (...)w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.973,36 zł oraz kwotę 3.266 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 03 lipca 2008 r. powódka (...) jako kredytobiorca zawarła z pozwanym (...) z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której pozwany udzielił powódce kredytu na zakup mieszkania w wysokości 630.000 złotych.

W myśl § 9 ust. 9 powyższej umowy kredytowej powódka zobowiązała się do zwrotu na rzecz kredytującego Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, udzielonego pozwanemu przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe (...) S.A. w W. na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń, za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy tej ochrony saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 510.012 zł.

W § 11 ust. 1 umowy strony zastrzegły, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zawarcia aneksu do umowy pod rygorem nieważności, natomiast w zakresie nie uregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia regulaminu (§ 11 ust. 5 umowy kredytowej).

Obsługa udzielonego kredytu odbywać się miała za pośrednictwem rachunku bankowego powódki, prowadzonego przez pozwanego na podstawie umowy rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego z dnia 03 lipca 2008 r.

Integralną część przedmiotowej umowy kredytu stanowiły: Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług Bankowości Hipotecznej w (...), załącznik nr (...) do umowy kredytowej stanowiący pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna.

W rozdziale (...) w/w regulaminu, w § 7 ust. 1 i 2 zastrzeżono, iż kredytobiorca zobowiązany jest zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne Bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu, określone w cenniku, a także zwrócić wszelkie koszty poniesione przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, przy czym § 7 ust. 5 regulaminu przewidywał nadto, że opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona została w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy.

W załączniku nr (...)do w/w umowy kredytu w pkt. 9 powódka oświadczyła, iż udziela pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania w okresie obowiązywania w/w umowy o kredyt w jej imieniu z należącego do niej rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwie Ubezpieczeń (...) S.A. w W., a także pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się mniejsza lub równa kwocie 510.012 złotych.

Udzielony powódce kredyt na podstawie w/w umowy kredytowej został objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego, świadczoną przez Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S. A. z siedzibą we W..

Pismem z dnia 11 lipca 2011 r. pozwany Bank poinformował powódkę, iż z uwagi na okoliczność, że na dzień 30 czerwca 2011 r., a zatem po upływie pierwszego 36 - miesięcznego okresu kredytowania, saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie osiągnęło kwoty minimalnej, w dniu 29 lipca 2011 r. pozwany obciąży rachunek osobisty prowadzony dla powódki kwotą 15.834 zł tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany wezwał jednocześnie powódkę do przelania na rachunek w/w kwoty w terminie do dnia 28 lipca 2011 r.

Wobec bezskutecznego wezwania, pozwany w dniu 29 lipca 2011 r. obciążył rachunek powódki kwotą w wysokości 15.834 zł.

Pismem z dnia 03 sierpnia 2011 r. pozwany poinformował powódkę, iż na rachunku prowadzonym na jej rzecz występuje zadłużenie w kwocie 15.841,68 zł. Bank wezwał jednocześnie powódkę do uregulowania tej należności wraz z należnymi odsetkami.

W odpowiedzi na powyższe, uznając obciążenie rachunku za bezzasadne, powódka pismem z dnia 23 sierpnia 2011 r. wezwała pozwanego do uznania rachunku kwotą ubezpieczenia (...) w wysokości 15.834 zł oraz naliczonymi do czasu uznania rachunku odsetkami debetowymi od tej kwoty w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego pisma. W treści przedmiotowego pisma powódka podniosła, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej zobowiązana jest ona jedynie do zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) udzielonego pozwanemu przez (...), nie zaś przez jakikolwiek inny podmiot, w tym (...) S.A.

Z kolei pismem z dnia 20 września 2011 r. pozwana poinformowała powódkę, iż opłata pobrana z jej rachunku z tego tytułu została przekazana do (...) S.A., gdyż na chwilę obecną w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany współpracuje z tym ubezpieczycielem. Jednocześnie pozwany poinformował powódkę, iż podstawą prawną obowiązku zapłaty kosztów składki ubezpieczenia (...) jest § 9 umowy kredytowej oraz § 7 Regulaminu, który jest integralną częścią łączącej strony umowy kredytowej.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego, powódka pismem z dnia 9 września 2011 r. podtrzymała swoje stanowisko, dodając między innymi, iż w/w umowa kredytowa wskazywała wyraźnie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielonego wyłącznie przez (...), a nie jakikolwiek inny zakład ubezpieczeń. Tymczasem postanowienia regulaminu, na które powoływał się pozwany, miały zastosowanie jedynie w zakresie nieuregulowanym w umowie, co oznaczało, że nie mogły w tym przypadku stanowić podstawy do zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) udzielonego przez jakikolwiek inny podmiot. W związku z powyższym w treści przedmiotowego pisma powódka wezwała pozwanego do uznania jej rachunku kwotą ubezpieczenia wraz z kwotą naliczonych odsetek w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

Pismem z dnia 07 października 2011 r. skierowanym do powódki pozwany podtrzymał swoje stanowisko odnośnie zasadności obciążenia rachunku powódki w/w kwotą ubezpieczenia (...) i narosłymi odsetkami debetowymi od tej kwoty.

Wobec powyższego powódka, pismem z dnia 08 lutego 2012 r., skierowała do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, domagając się zwrotu na swoją rzecz łącznie kwoty 16.909,37 zł, w tym kwoty 15.834 zł pobranej przez pozwanego tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powódki prowadzonego przez pozwanego, oraz kwoty 1.075,37 zł tytułem naliczonych miesięcznie odsetek debetowych na rachunku od kwoty ubezpieczenia (...).

Do dnia 30 kwietnia 2012 r., tj. do chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, pozwany Bank obciążył rachunek powódki z tytułu odsetek debetowych naliczanych co miesiąc od w/w kwoty ubezpieczenia (...) łącznie na kwotę 1.139,36 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądań powódki stanowiła dyspozycja art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., gdyż świadczenie uzyskane przez pozwanego Bank od powódki miało charakter świadczenia nienależnego.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy najistotniejsze znaczenie miała treść łączącej strony umowy kredytowej, a w szczególności jej § 9 pkt. 9, stanowiący o obowiązku powódki zwrotu na rzecz Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W przywołanym zapisie umowy ustalono, że powódka jako kredytobiorca zobowiązana będzie do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielonego pozwanemu przez (...)

S.A. na podstawie umowy zawartej po między pozwanym o wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń za kolejny 36 - miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczonej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 510.012 złotych. Zdaniem Sądu Rejonowego treść umowy stron w tym zakresie była jasna: powódka była zobowiązana do zwrotu stronie pozwanej kosztów ubezpieczenia (...), udzielonego bankowi przez wskazane w treści kontraktu towarzystwo ubezpieczeń. Skoro więc ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie udzielił bankowi inny ubezpieczyciel, tj. (...) S.A., co pozostawało poza sporem stron, to zgodnie z treścią umowy powódka nie była zobowiązana do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia z tego tytułu.

Nadto jasny i klarowny był dla Sądu Rejonowego również zapis § II pkt. 5 umowy o kredyt hipoteczny, według treści którego regulamin umowy kredytowej (w tym również § 7 ust. 2 i 5, gdzie zastrzeżono, iż kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić Bankowi wszelkie koszty poniesione przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w wysokości określonej w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy) zastosowanie miał jedynie w kwestiach nieuregulowanych w umowie. Skoro więc wzajemna umowa regulowała kwestie zobowiązania powódki z tytułu ponoszenia kosztów ubezpieczenia (...) w sposób szczegółowy, to regulamin nie miał zastosowania w zakresie określenia treści zobowiązania powódki, a jedynie w zakresie jego wysokości, czyli w kwestii nieuregulowanej w umowie. Inaczej mówiąc, unormowania umowne jako uregulowania szczególne i szczegółowe, wyłączały stosowanie postanowień regulaminu, a zatem postanowień mających charakter ogólny, przy czym zapisy kontraktu i regulaminu uzupełniały się i nie zachodziła pomiędzy nimi sprzeczność, stąd nie było konieczności stosowania dyspozycji art. 385 § 1 k.c.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, iż pośrednio za przyjęciem takiego wniosku, że powódka była zobowiązana do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia (...) udzielonego bankowi właśnie przez (...) S.A., przemawiała treść dokumentu w postaci załącznika nr 3 do umowy. W punkcie 9 tego dokumentu wskazano bowiem jednoznacznie, iż pozwany upoważniony był do pobrania z rachunku powódki składek z tytułu kosztów ubezpieczenia (...) udzielonego pozwanemu jedynie przez (...) S.A. a nie jakikolwiek inny zakład ubezpieczeń.

Sąd Rejonowy nie miał przy tym wątpliwości, iż przywołane powyżej postanowienie umowne zawarte w § 9 ust. 9, kreujące po stronie powódki obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia (...), było jasne i nie wywoływało żadnych wątpliwości interpretacyjnych. W związku z tym nie zachodziła konieczność stosowania reguł wykładni treści umów, określonych w art. 65 § 2 k.c., na które powoływał się pozwany. Wykładnia treści umowy jest konieczna jedynie wówczas, gdy jej zapisy są niejasne - zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 65/2008). Gdyby nawet przyjąć, że w przedmiotowej sprawie zachodziła konieczność dokonania wykładni § 9 ust. 9 umowy kredytowej, to i tak zasadą jest, że w pierwszej kolejności dokonuje się wykładni językowej, opartej na dosłownym brzmieniu zapisu, a dopiero gdy te reguły wykładni zawiodą - stosuje się pozostałe metody wykładni, w tym wykładnię celowościową. Powyższe zasady są szczególnie istotne w przypadku oświadczeń woli składanych w formie pisemnej, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie ze względu na zasady pewności obrotu (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95).

Tym samym, według stanowiska Sądu Rejonowego, analiza przytoczonego wyżej zapisu zawartej przez strony umowy pozwalała na przyjęcie, że w ramach łączącego je stosunku prawnego powódka była zobowiązana do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielonego pozwanemu Bankowi wyłącznie w przypadku, gdy ochrona ubezpieczeniowa świadczona była przez Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A., nie zaś przez innego ubezpieczyciela. Oznaczało to tym samym, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej to, z kim Bank zawarł umowę ubezpieczenia, miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie sposób było przy tym pominąć, iż przyjęcie stanowiska pozwanego i uznanie, że *de facto* dla ustalenia treści zobowiązania powódki w rozpoznawanej sprawie treść umowy nie miała znaczenia (nie była istotna), a decydujące znaczenie miały jedynie zapisy regulaminu, ustalone jednostronnie przez Bank, czy też sam cel umowy - mogłaby ostatecznie prowadzić do sytuacji, w której Bank w sposób zupełnie dowolny i jednostronny, zależnie od własnej

tylko interpretacji oraz kierując się subiektywnymi interesami, raz respektowałby pewne zapisy umowy, a w innych sytuacjach już nie. Takie zachowanie niewątpliwie naruszałoby interesy drugiej strony umowy, a także zasadę pewności obrotu i wzajemnego zaufania kontrahentów. Należało dodać, że z całą pewnością pozwany Bank miał możliwość właściwego zadbania o swoje interesy. Mógł on bowiem sformułować treści umowy kredytowej bez wskazywania konkretnego zindywidualizowanego ubezpieczyciela (...). W trakcie trwania umowy pozwany mógł także zaproponować powódce zmianę treści spornego uregulowania we właściwym trybie, tj. w formie pisemnego aneksu do umowy (co przewidywał § 11 pkt. 1 umowy). Jednakże Bank nie wykorzystał żadnej z tych możliwości. Według Sądu Rejonowego pozwany nie dochował w tym zakresie należytej staranności, jakiej niewątpliwie można i należy oczekiwać od profesjonalisty w obrocie gospodarczym, co było tym bardziej zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, że umowa generalna z (...) S.A. została wypowiedziana już w 2009 r., a zatem dwa lata przed obciążeniem powódki obowiązkiem zwrotu kosztów ubezpieczenia. Strona pozwana miała więc wystarczająco dużo czasu na uporządkowanie kwestii zapisów dotyczących ubezpieczenia (...) w umowach z konsumentami, w związku z czym nie znajduje podstaw obciążanie powódki następstwami niedopatrzania pozwanego Banku. Takie postępowanie, którego dopuścił się pozwany wobec powódki, a polegające na obciążeniu jej kosztami ubezpieczenia wbrew zapisom umowy, stanowiło przejaw braku lojalności wobec klientki i kontrahentki, oraz wykorzystanie silniejszej, uprzywilejowanej pozycji banku, który posiadał bezpośredni dostęp do środków finansowych powódki, zgromadzonych na jej rachunku bankowym. W ocenie Sądu Rejonowego również roszczenie powódki o zwrot pobranych przez Bank kwot, tj. łącznie 1.139,36 zł tytułem odsetek debetowych było zasadne. Wskazać bowiem należało, iż w przypadku, gdyby rachunek bankowy powódki nie został w sposób nieuzasadniony obciążany sumą 15.834 zł z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia, obowiązek pokrycia odsetek debetowych w ogóle by nie powstał.

W ocenie Sądu Rejonowego natomiast nietrafne były zarzuty powódki dotyczące abuzywności zapisu § 9 pkt 9 umowy kredytowej. Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego dochodząc do przekonania, że konieczność poniesienia przez powódkę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była jednym z koniecznych warunków umowy (a więc jednym z głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385 (1) § 1 zd. 2 k.c.) i bez zgody powódki w tym zakresie umowa o kredyt hipoteczny w ogóle nie zostałaby z nią zawarta. Zdaniem Sądu Rejonowego zwrot kosztów ubezpieczenia rekompensował Bankowi ryzyko niespłacenia przez kredytobiorcę wkładu własnego na zakup nieruchomości i w tym zakresie było to świadczenie ekwiwalentne. Takie stanowisko znalazło również uzasadnienie w treści przywołanego w toku postępowania uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 06 sierpnia 2009 r. (sygn. akt XVII AmC 624/09). Brak było zatem podstaw do przyjęcia, iż uregulowanie kreujące obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia miało w rozpoznawanym przypadku charakter klauzuli abuzywnej.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku kwoty Sąd Rejonowy nie orzekł mając na uwadze art. 321 k.p.c. i okoliczność, że powódka w treści pozwu zażądała odsetek od zasądzonego roszczenia tylko w przypadku rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Tym samym pozwany jako strona przegrywająca winien zwrócić powódce poniesione przez nią niezbędne koszty postępowania w łącznej kwocie 3.266 zł, na którą złożyły się: suma 849 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 2.400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz suma 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku złożył pozwany, który zaskarżył orzeczenie w całości i wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni postanowień Umowy Kredytowej łączącej Strony, przez przyjęcie przez Sąd I Instancji, że powódka nie miała obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wypadku ubezpieczenia udzielonego przez inne towarzystwo niż (...) S.A.;

2. naruszenie art. 385 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że regulacja Umowy wyłącza zastosowanie odnośnych postanowień Regulaminu przewidujących ogólny obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

3. naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I Instancji, że pozwany obowiązany jest do wydania powódce kwoty objętej sporem jako kwoty świadczenia nienależnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje w przeważającej części na akceptację, co czyni zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Przed wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy kredytowej łączącej strony przyjmując, że powódka nie miała obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wypadku ubezpieczenia udzielonego przez inne towarzystwo niż (...) S.A.

Na wstępie należy zważyć, że sformułowanie zarzutu przez stronę pozwaną jest niespójne- z jednej strony pozwany zarzucił Sądowi I instancji niezastosowanie art. 65 § 2 k.c., z drugiej strony natomiast wskazał, że Sąd dokonał błędnej wykładni postanowień umowy.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że Sąd I instancji rozważył zapisy umowy oraz regulaminu w aspekcie art. 65 § 2 k.c. Podzielił jednak stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, że sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie powinno ustalać się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (tak uchw. SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyr. SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350; wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 431/04, Lex nr 145198; wyr. SN z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, Lex nr 512966). Podstawową rolę w procesie wykładni takich oświadczeń woli odgrywają bowiem językowe reguły znaczeniowe. Tekst dokumentu interpretowany według tych reguł stanowi podstawę do przypisania mu sensu zgodnego z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym został sporządzony (por. wyr. SN z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Lex nr 196599). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że treść dokumentu wskazywała na obowiązek powódki zapłacenia konkretnego ubezpieczenia i jednocześnie nie dostrzegł w kwestionowanym zapisie umowy wątpliwości, które wymagałyby zastosowania wykładni innej niż językowa.

Jednakże nawet dokonując wykładni poszczególnych wyrażeń zawartych w dokumencie z uwzględnieniem kontekstu, w jakim umowę sporządzono (por. wyr. SN z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Lex nr 196599) i biorąc pod uwagę wskazywane przez pozwanego zapisy regulaminu zobowiązujące kredytobiorcę do zapłaty wszelkich opłat i prowizji należnych Bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu, a także kosztów poniesionych przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu oraz

cel pozwanego, jakim było zabezpieczenie jego ryzyka kredytowego nie można było pominąć, że wątpliwości co do konkretnego znaczenia umowy trzeba zawsze rozstrzygać na niekorzyść tej strony, która zrehabilitowała tekst wywołujący wątpliwości. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę (wyr. SN z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09, wyr. SN z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09, wyr. SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2010 r., V ACa 389/10, wyr. SN z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, wyr. SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 348/10 i wyr. SN z dnia 4 czerwca 2013 r. II PK 293/12). Niewątpliwie zapisy umowy były zrehabilitowane przez bank, który miał możliwość praktycznie dowolnej ich redakcji lub wprowadzenia pisemnego aneksu do umowy w odpowiednim czasie, czego jednak nie uczynił.

Niewątpliwie także umowa zawarta z powódką została zawarta w oparciu o wzorzec umowy, tak więc zgodnie z art. 385 § 2 k.c., nawet przyjmując, że zapis dotyczący uregulowania przez powódkę ubezpieczenia jest niejednoznaczny, co w ocenie Sądu Okręgowego z w/w powodów nie miało miejsca, należałoby taką niejednoznaczność tłumaczyć na korzyść konsumenta, tj. powódki.

Co więcej potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawiała za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r. II CK 431/04). Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych, co potwierdza nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Powódka miała natomiast w oparciu o treść zawartej umowy prawo wnioskować, że poniesie koszty ubezpieczenia (...), a nie jakiegokolwiek ubezpieczenia. Przyjęcie interpretacji, że niezależnie od zapisów umowy precyzujących prawa i obowiązki stron kredytobiorca jest zobowiązany do uiszczania wszelkich kosztów, które wskaże kredytodawca, a nie wskazanych mu w umowie podważałoby zaufanie konsumentów do prawa, jak i instytucji bankowych. Kuriozalne i nie oparte w żadnych przepisach prawa są przy tym w ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego, że zapis umowy w zakresie wskazania towarzystwa ubezpieczeniowego miał jedynie informacyjny, a więc niewiążący charakter.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia art. 385 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że postanowienia regulaminu, w tym także § 7 tego regulaminu, znajdują zastosowanie jedynie w kwestiach nieuregulowanych w umowie i tym samym w konkretnym przypadku, którego dotyczy postępowanie regulamin stosuje się jedynie przy określeniu wysokości zobowiązania. Sąd Okręgowy zważył bowiem, że sama zasada stosowania regulaminu jedynie w przypadkach nieuregulowanych w umowie wynikała wprost z zapisu § 11 ust. 5 umowy. Z zapisu tego jednoznacznie wynikało przede wszystkim pierwszeństwo zapisów umownych nad regulaminowymi, a ponadto ograniczony zakres stosowania regulaminu co do kwestii nieuregulowanych. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że umowa wyraźnie określiła, jakie koszty kredytu i na jakich zasadach ma ponosić powódka. Tak więc regulamin nie mógł w tym zakresie uzupełniać umowy kreując inne, dodatkowe zobowiązania wynikające z umowy kredytu. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do dowolnego kształtowania w toku trwania umowy i to jednostronnie zobowiązań kredytobiorcy, co naruszałoby podstawowe zasady porządku prawnego, w tym równości stron i transparentności prawa.

Oczywistym jest także, że powódka, abstrahując od interpretacji zapisu umowy, nie udzieliła bankowi pełnomocnictwa do ściągnięcia jej z konta środków na zaspokojenie zobowiązania wobec (...) z siedzibą we W.. Tak więc nawet przy zasadności samej podstawy żądania banku bank nie miał umocowania do zajęcia pieniędzy na jej koncie z w/w tytułu. Mógłby tego dokonać dopiero jako wierzyciel, ale legitymujący się tytułem wykonawczym, którego niewątpliwie w sprawie nie posiadał.

Z powyższych rozważań wynika, że wbrew twierdzeniu strony apelującej, w sprawie bezspornie doszło do świadczenia nienależnego powódki w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Na marginesie Sąd Okręgowy zważył, że w każdym postępowaniu cywilnym Sąd może samodzielnie badać, niezależnie od istnienia czy też braku orzeczeń Sądu Konsumenckiego w tym zakresie, czy dane postanowienie umowne nie stanowi klauzuli abuzywnej. W ocenie Sądu Okręgowego wiele przemawia za tym, aby zastrzeżenie uregulowania przez powódkę kwoty ubezpieczenia za taką klauzulę potraktować. Było bowiem sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń oraz zasadą równości stron przerzucanie na powódkę wszelkich kosztów związanych z ryzykiem kredytowym zwłaszcza, że obowiązek dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego powstał nie z winy powódki, ale na skutek okoliczności od niej niezależnych w postaci zmiany kursu waluty, w której kredyt został udzielony. Co więcej powódka miała wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, której nie była stroną, nie miała więc żadnego wpływu na jej treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c. o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.